

# Śrubale - woblerki powierzchniowe

Autor: Jacek Józwiak

O turbo woblerach, czyli o pływających przynętach zaopatrzonych w śmigielka i o ich prowadzeniu wężykiem. Uwaga - nie ma sensu jerkowanie tymi przynętami, prowadzenie powinno być płynne, choć tempo różnicowane.

Kolejna przynęta powierzchniowa - czyli woblerki turbinkowe, śmigielkowe, czy - jak mawiamy w towarzystwie, które spotyka się pod koniec maja w prawosławnym klasztorze w Jabłecznej na Bugiem - śrubale. To znana od bardzo dawnych czasów przynęta - wystarczy patyk uzbrojony w kotwice, ośla, koraliki i śmigielka z blachy. Odkos, jaki zostawia za sobą śrubal jest także dla szczupaków śmiertelnym zagrożeniem... Różnobarwne woblerki, na dobrą sprawę klasyczne stickbaity, wzbogacone zostały jednym lub dwoma śmigielkami, które podczas prowadzenia po powierzchni wytwarzają silną i drażniącą rybie zmysły fale hydroakustyczną. Opowiadałem już w którymś artykule, o koledze lekarzu, który zwykł był "przesłuchiwać" za pomocą stetoskopu przyłożonego do rantu wanny. Otóż turbinkowce są o wiele "głośniejsze" od popperów, standardowych woblerów. Ich praca dźwiękowa porównywalna jest do obrotówek czy spinnerbaitów.

Na dodatek praca na powierzchni to dodatkowe efekty wizualne na jasnym tle nieba. Falka odkosowa jest drobna, drżąca, migotliwa. Do wolno i zmiennym tempem prowadzonej przynęty - zdarza się - szczupak spomiędzy roślin startuje jak pstrąg czy inny łosoś... Błyskawicznie, z potwornym chłapięciem, a nieraz nawet z wysokim wyskokiem z przynętą w zębach.

Prowadzenie przynęty - według zaleceń amerykańskich specjalistów i moich doświadczeń - odmienne od ostrego, chlapiącego prowadzenia stickbaitów i popperów...

To prowadzenie śrubala delikatnym, łagodnym wężykiem. Bez ostrych poderwań. W zmiennym tempie, ze spowolnieniami, przyspieszeniami, a nawet zatrzymaniem. Ale wszystko to płynnie, bez gwałtownych zmian tempa - praca śmigielek jest wystarczająca do zwabienia drapieźnika.

Jak twierdzą znawcy, praca woblera turbinkowe podczas takie prowadzenia, do złudzenia przypomina pływającego gryzonia lub innego małego ssaka, którym w naturze szczupak nigdy nie pogardzi.

Warto i tę przynętę mieć w swoim powierzchniowym arsenale...